

Sygn. akt II Ca 106/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Legnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Piotrowska
Sędziowie:	SO Sabina Ziser (spraw.) SO Elżbieta Hallada
Protokolant:	st. sekr. sąd. Roksana Babiarczyk

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2014 roku w Legnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko pozwanemu F. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Legnicy

z dnia 15 listopada 2013 roku

sygn. akt VII C 37/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 765,59 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala dalej idącą apelację;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 106/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 listopada 2013r. Sąd Rejonowy w Legnicy zasądził od pozwanego F. P. na rzecz powoda K. J. kwotę 2.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 sierpnia 2011r. oddalając dalej idące powództwo. Orzekając o kosztach

procesu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 104,15 zł oraz nakazał stronom uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa brakujących kosztów sądowych: powodowi kwoty 3.219,49 zł a pozwanemu kwoty 1.227,46 zł.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że z opinii biegłych sądowych T. J. i M. O. zgodnie wynika, że piec c.o. wraz z bojlerem wykonany przez pozwanego został wykonany wadliwie. Powstał bez projektu technicznego i został wykonany przez osobę nie posiadającą uprawnień do projektowania i kierowania wykonawstwem robót. Kocioł ma nieokreślone parametry a nieprawidłowa jakość spalin spowodowała widoczną korozję ścian paleniska. Nie spełnia on standardu energetyczno-ekologicznego stawianego kotłom o małej mocy na paliwo stałe. Użyty do budowy kotła materiał jest przypadkowy i nie spełnia kryteriów budowy urządzeń energetycznych panujących w warunkach wysokich temperatur. Jeśli chodzi o podgrzewacz wody to brak jest dokumentu potwierdzającego jego wytrzymałość na nominalne ciśnienia pracy przez co jego eksploatacja jest niebezpieczna. Zdaniem Sądu Rejonowego zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że pozwany udzielił powodowi gwarancji na przedmiotowe urządzenia jednakże żądanie pozwu uzasadnione było w świetle art. 471 kc, który stanowi podstawę odpowiedzialności pozwanego za nienależyte wykonanie zobowiązania. Sąd Rejonowy przyjął, że powód wykazał istnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w szczególności fakt nieprawidłowego wykonania umowy z września 2007r. oraz związek przyczynowy pomiędzy takim zachowaniem pozwanego a poniesioną przez powoda szkodą, na której wysokość składa się cena uiszczona przez powoda. Sąd uznał, że powód nie udowodnił, że zapłacił za wykonanie umowy kwotę 6.000 zł a z materiału dowodowego wynikało, że była to jedynie suma 2.500 zł. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc przy zastosowaniu zasady stosunkowego ich rozdzielenia. O brakujących kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 100 kpc i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Z rozstrzygnięciem powyższym w całości nie zgodził się pozwany wnosząc apelację, w której zarzucił:

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 187 par. 1 pkt. 2 kpc w zw. z art. 321 kpc poprzez oparcie rozstrzygnięcia na innej podstawie prawnej czyli art. 471 kc podczas gdy powód w pozwie i w toku procesu domagał się zasądzenia kwoty 6.000 zł na podstawie gwarancji i nie wskazał alternatywnej podstawy prawnej żądania, co spowodowało orzeczenie ponad żądanie pozwu gdyż zastosowanie art. 471 kc spowodowało zmianę okoliczności faktycznych, na których powód opierał swoje roszczenie,

- naruszenie prawa procesowego art. 233 par. 1 kpc poprzez nieprawidłową ocenę zebranego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków M. J., B. S., opinii biegłych sądowych M. O. i T. J. oraz przesłuchania powoda i pozwanego skutkującą błędnym przyjęciem, że powód wykazał istnienie podstaw odpowiedzialności odszkodowanej określonych w art. 471 kc, podczas gdy dowody wskazują na to, że powód wyraził zgodę na wykonanie urządzeń systemem gospodarczym, bez dokumentacji technicznej i zachowania wymogów prawa budowlanego oraz że powód jako inwestor nie dopełnił obowiązków w zakresie organizacji robót a ponadto z dowodów wynika, że w okresie od września 2007r. do sierpnia 2011r. bojler działał prawidłowo i w tym czasie nie miały miejsca żadne awarie.

- nieprawidłowe ustalenie wysokości kosztów sądowych poniesionych przez pozwanego poprzez nie uwzględnienie uiszczonej przez niego zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 1.500 zł.

Wskazując na powyższe uchybienia skarżący domagał się zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Jako żądanie ewentualne złożył wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu (punkt III wyroku) zaś w pozostałym zakresie jest pozbawiona uzasadnionych podstaw prawnych.

Zdaniem Sądu odwoławczego nie zawiera ona argumentów, które mogłyby prowadzić do podważenia przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poczynionych przez ten Sąd ustaleń w zakresie okoliczności stanu faktycznego sprawy, czy też dokonanej subsumcji prawnej. Sąd

Okręgowy akceptuje w całości ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego przytaczania.

W pierwszej kolejności za nieuzasadniony uznać należy zarzut naruszenia prawa procesowego w postaci art. 187 par. 1 pkt. 2 kpc w zw. z art. 321 kpc poprzez oparcie rozstrzygnięcia na innej podstawie prawnej czyli art. 471 kc podczas gdy zdaniem pozwanego powód w pozwie i w toku procesu domagał się zasądzenia kwoty 6000 zł jedynie na podstawie gwarancji. Nie jest bowiem prawdą aby przytoczone przez powoda okoliczności faktyczne uzasadniały przyjęcie, że podstawą dochodzonego roszczenia są wyłącznie uprawnienia z tytułu gwarancji. W treści pozwu, który powód sporządził samodzielnie, przytacza on takie okoliczności stanu faktycznego jak fakt zawarcia przez strony umowy dotyczącej budowy i montażu pieca c.o. i bojlera, która przewidywała, że w przypadku awarii urządzeń na rzecz powoda podlega zwrotowi uiszczona cena 6.000 zł. Powołał się na fakt wadliwości urządzeń i nieskuteczności kolejnych napraw co jego zdaniem uzasadniało wystąpienie z przedmiotowym żądaniem. Wskazał on również na fakt udzielenia gwarancji przez pozwanego. Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe okoliczności stanu faktycznego przytoczone przez powoda uzasadniały przyjęcie, że podstawą faktyczną i prawną dochodzonego roszczenia jest łącząca strony umowa, która została wykonana w sposób nieprawidłowy na co wskazują występujące awarie urządzeń. Okoliczności te mogły uzasadniać opacie roszczenia na kilku podstawach prawnych, między innymi art. 471 kc, jak również na przepisach dotyczących gwarancji czy nawet rękojmi. Jak wynika z licznie powołanych przez Sąd pierwszej instancji orzeczeń Sądu Najwyższego, które Sąd Okręgowy w pełni podziela, sąd jest zobowiązany rozpatrzyć sprawę wszechstronnie i wziąć pod rozwagę wszystkie przepisy prawne, które powinny być zastosowane w rozważanym przypadku, nawet gdyby powód wskazał przepis stanowiący podstawę prawną roszczenia, którą de facto sąd nie jest związany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.11.2006r., III CSK 210/06). Stanowisko, że powód opiera swoje roszczenia na umowie o wykonanie i montaż pieca potrzymał jego pełnomocnik na rozprawie na której doszło do zamknięcia rozprawy. W tych okolicznościach prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że podstawę rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu może stanowić przepis art. 471kc oraz że zebrany w sprawie materiał dowodowy dawał podstawy do przyjęcia, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, o której mowa w powołanym wyżej przepisie a oceny dowodów w tym zakresie nie można uznać za dowolną, jak ponosi w apelacji pozwany.

Swobodna ocena dowodów, czyli rozstrzyganie spornych kwestii na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (art. 233 § 1 k.p.c.) jest przysługującym sądowi prawem, któremu strona może się przeciwstawić, ale musi wtedy wykazać, że oceniając wiarygodność i moc dowodów, sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Przekonanie tylko strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu jest niewystarczające (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998 roku, II CKN 4/98 nie publ.). W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji w sposób wnikliwy przeprowadził dowody i poddał je także prawidłowej, bo nie wykraczającej poza przyznane organowi orzekającemu, granice swobodnej ich oceny i na tej podstawie dokonał niewadliwych ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy odniósł się do każdej kwestii podnoszonej przez strony. Podjęta polemika z ustaleniami i wnioskami końcowymi nie jest przekonująca, przeciwnie poza stawianiem odmiennych tez i wniosków nie zawiera rzeczowych argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć ocenę przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji. Tym samym pozwany nie wykazał by pomiędzy ustaleniami faktycznymi a dowodami zgromadzonymi w sprawie istniała sprzeczność, bądź oby ocena i rozumowanie Sądu Rejonowego pozbawione było logiki.

Zamierzony cel umowy łączącej strony był jednoznaczny: w nieruchomości należącej do powoda miała być wykonana instalacja centralnego ogrzewania wraz z piecem c.o. i bojlerem. Obie strony w pełni zdawały sobie sprawę z tego, że ma to być sprawne urządzenie grzewcze logicznym jest bowiem, że jeżeli zleca się wykonanie dzieła to chce się żeby to urządzenie działało bez zastrzeżeń. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na to, że powód chciał wybudować piec niesprawny i wadliwy nawet jeżeli godził się na to, że zostanie on wykonany systemem gospodarczym. To prawda, że powód jeżeli chciał w swoim domu podjąć się takiej inwestycji winien był zlecić opracowanie projektu budowlanego i zlecić rozprawienie robót osobie posiadającej uprawnienia tym kierunkiem. W celu realizacji tej inwestycji udał się do powoda, który jak sam podaje wykonał kilkadziesiąt pieców i reklamuje swoje usługi posiadaniem doświadczenia w tym zakresie. Pozwany zatem jako profesjonalista przed przystąpieniem do zawarcia umowy winien był zażądać od

powoda okazania projektu i pozwolenia i nie powinien rozpocząć prac dopóki powód nie przedstawił mu stosownych dokumentów. Pozwany nigdy takich dokumentów nie zażądał.

Okoliczność, że umowa została wykonana w sposób nienależyty potwierdzona została opiniami biegłych sądowych T. J. i M. O.. Opinie te są wiarygodne, spójne i logiczne a wynikające z nich wnioski w sposób nie budzący żadnych wątpliwości wskazują, że konstrukcja kotła z uwagi na swą przypadkową budowę nie spełnia kryteriów dopuszczających do obrotu, materiał użyty do budowy jest przypadkowy i nie spełnia kryteriów budowy urządzeń energetycznych pracujących w warunkach wysokich temperatur eksploatacja zaś bojlera z uwagi na brak dokumentu potwierdzającego wytrzymałość na nominalne ciśnienie pracy. Nawet zatem gdyby nie wstępowały awarie pieca, o których zeznawali świadkowie oraz powód, to i tak uznać należy, że dzieło wykonane zostało w sposób nieprawidłowy, co w pełni uzasadniało żądanie naprawienia szkody. Powód udowodnił wysokość poniesionej szkody, tj. ceny zakupu na kwotę 2.500 zł oraz związek przyczynowy pomiędzy nienależytym wykonaniem umowy a szkodą. Pozwany zaś nie przedstawił dowodów pozwalających na obalenie domniemania wynikającego z art. 471 kc, że do nienależytego wykonania umowy doszło z jego winy.

Zmianie podlegał wyrok jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w punkcie III albowiem słusznie zarzuca skarżący, że Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił uiszczonej przez niego zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 1.500 zł. Łącznie zaś poniesione przez pozwanego koszty sądowego wyniosły 2.734 zł a przez powoda 2.067 zł. Skoro powód wygrał sprawę w 41 % winien uzyskać od pozwanego zwrot kosztów w kwocie 847,47 zł, jednocześnie pozwany, który wygrał sprawę w 59% winien uzyskać od powoda zwrot z tego tytułu kwoty 1.613,06 zł. Po potrąceniu tych kwot powód winien zapłacić pozwanemu kwotę 765,59 zł, o czym orzeczono na podstawie art. 386 par. 1 kpc.

Dalej idąca apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego wydane zostało na podstawie art. 100 kpc w zw. z par. 13 ust. 1 pkt. 1 oraz par. 6 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...). Skoro apelacja została w przeważającej części oddalona całością należnych powodowi kosztów należało obciążyć pozwanego.